

POSTANOWIENIE

Dnia 13 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **A. B.**

oskarżonego o czyn z art. 301 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 13 listopada 2023 r.

wniosku Sądu Rejonowego w O.

z dnia 18 października 2023 r.,

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

**sprawę II K 722/23 przekazać do rozpoznania Sądowi
Rejonowemu w N.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 października 2023 r. Sąd Rejonowy w O. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu sprawy oskarżonego A. B., któremu zarzucono popełnienie czynu m.in. na szkodę Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w O. W uzasadnieniu postanowienia odwołano się m.in. do treści pisma z dnia 10 października 2023 r. stanowiącego oświadczenie pełnomocnika tego pokrzywdzonego o zamiarze działania w niniejszej sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Taka sytuacja, zdaniem występującego z wnioskiem sądu, w której Sąd Rejonowy w O. obecnie (przy ponownym rozpoznaniu sprawy) pozostaje aktywną stroną postępowania może wywoływać w społecznym odbiorze

przekonanie, że sprawa rozpoznawana w sądzie właściwym nie zostanie bezstronnie rozstrzygnięta.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niewątpliwie „dobro wymiaru sprawiedliwości” w takim rozumieniu jakie należy odkodować z przepisu art. 37 k.p.k., przemawia za przekazaniem sprawy innemu niż miejscowo właściwy sądowi równorzędnemu wtedy, gdy zachodzi konieczność uwzględnienia takich sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Chodzi tu konkretnie o wyeliminowanie mogących powstać w opinii publicznej podejrzeń co do braku obiektywizmu w rozpoznaniu sprawy przez właściwy sąd. Nie chodzi przy tym o każdy rodzaj takich podejrzeń, ale takie podejrzania, które mogłyby się zrodzić u postronnego, niezainteresowanego osobiście sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy, obserwatora takiego procesu, który przy tym posiada podstawową wiedzę o zasadach procesu i roli określonych organów procesowych w tym procesie.

Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie, a sygnalizowane we wniosku przez sąd właściwy, niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Chodzi przede wszystkim o wspomnianą we wstępnej części postanowienia specyficzną konfigurację podmiotową z jaką mamy do czynienia w tej sprawie. Jest rzeczą oczywistą, że w powszechnym odbiorze społecznym, po rozpoznaniu przez sąd właściwy sprawy, w której nie tylko pokrzywdzonym, ale obecnie i stroną jest ten właśnie sąd, ugruntowałoby się przekonanie o braku rzetelności i stronniczości prowadzonego postępowania i to w szczególności wówczas, gdy rozstrzygnięcie to byłoby dla oskarżyciela posiłkowego korzystne. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w O. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w N.

[M.S.]

[ał]